

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 23 Czerwca v. s. 1822 roku.

## WIADOMOSCI KRAJCWE.

Rządzący Senat, na Powszechnem Zebraniu Departamentów sankt-petersburskich słuchali wniesioną przez ministra sprawiedliwości, Pana Jenerała Piechoty i Kawalera Xiążęcia Dymitra Iwanowicza, *Lobanowa-Rostowskiego*, dla należytego wykonania, kopiją Naywyżey utwierdzoney Opinii Rady Państwa, w brzmieniu następującem: „Rada Państwa na Departamencie praw i na Powszechnem Zebraniu, rozważała przełożenie Rządzącego Senatu Powszechnego Zebrania Departamentów Sankt-petersburskich w sprawie, zawierającej w sobie pytanie: „czyli można podczas samego odbywania targów, ażeby dający pełnomocnictwo uniekzemniali powierzoną przez siebie ewikcyą na podrady skarbowe? Rządzący Senat, z przedstawianych przez witebski Rząd gubernialny w kopii pełnomocnictw, wydanych od obywatela Bielkowicza kupcom Rabinowiczowi i Etingowi, na podanie na ewikcyą majątku tegoż Bielkowicza w rzeczach podradowych i dostawy, dostrzegłszy, iż są przez niego wydane kupcom tym w roku 1816 dnia 25 listopada, z terminem na jeden rok, uniekzemnione zaś przez niego wtędy, kiedy przez licytacyą ceny na prowiant w Izbie Skarbowey Witebskiej z temiż Rabinowiczem i Etingiem stanęły, znajduje, że postępek Bielkowicza i Witebskiej Izby skarbowey, która przyjęła od niego tę odezwę, i dozwoliła uniekzemnić pełnomocnictwa, nie zgadza się ani z ich naturą, ani z prawidłami prawa: bo Bielkowicz, powierzając raz dobrowolnie przez akt majątek swój Rabinowiczowi i Etingowi na termin roczny, nie miał już żadnego prawa uniekzemniać swego pełnomocnictwa, a Izba skarbowa nie powinna zgadzać się z nim na to; i dla tego, ażeby przeciąć mogące zdarzać się podczas targów dla skarbu szkodliwe skutki przez znieczemnienie pełnomocnictw, podaje: odtąd na przyszłość, gdy już pełnomocnictwa, od kogokolwiek wydane na majątki, w celu złożenia na ewikcyą podradów i dostaw skarbowych, równie terminowe, jak i bezterminowe, złożone zoczną w mieyscu urzędowem, z rzeczy targu, pod żadnym ich pozorem nie uniekzemniać, a zostawiać w swej mocy, wyjąwszy przypadek, jeżeliby nie były jeszcze złożone do targu. Departament praw, znajdując zdanie Rządzącego Senatu sprawiedliwem, sądził nadto, iżby z powodu tey okoliczności, nie tylko objaśnić prawa o pełnomocnictwach, w stosunku do majątków, pełnomocnictwem objętych dla podania na ewikcyą; ale też postanowić ogólne prawidła, (przez szczegóły w Dzienniku tego Departamentu wyłożone) na wszystkie podobne zdarzenia, względem cofnienia pełnomocnictwa; gdyż w rzeczy tey zdarzają się niekiedy wielkie niewyrozumienia i rozmaite tłumaczenia. Rada Państwa na Powszechnem Zebraniu, znajdując zdanie Departamentu praw, co do okoliczności wyrażoney w przełożeniu Rządzącego Senatu słusznem, postanawia je utwierdzić. A co się tycze wyłożonych przez departament prawidła na wszystkie w powszechności zdarzenia, względem działania i cofnienia pełnomocnictw; okoliczność tę polecić commissyi do ułożenia praw, ażeby wzięta do rozważenia przy ułożeniu projektu do Xięgi Cywilney.“ Na autentyku własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano tak:

„Ma być podług tego“ Sankt-Petersburg dnia 10 marca 1822 roku. Rozkazali: Dla wiadomości i powinno, powyżey wypisanej Naywyżey potwierdzoney opinii Rady Państwa wykonania, względem niecofnienia, podczas samego odbywania targów, przez dających pełnomocnictwo na powierzoną przez nich ewikcyą na podrady skarbowe, posłać do wszystkich Rządów Gubernialnych, Izb Skarbowych i dalszych mieysc urzędowych ukazy, dając wiedzieć również przez ukazy PP. Ministrom, Kontrolerowi Państwa, Wojennym Jenerał Gubernatorom, i Wojennym Gubernatorom zarządzającym razem cywilnemi sprawami, Jenerał Gubernatorom, Gubernatorom cywilnym i Naczelnikom miast, a do Departamentów Rządzącego Senatu i do Powszechnego Zebrania Departamentów Moskiewskich, tudzież do Nayświętszego Rządzącego Synodu przesłać uwiadomienia: Dnia 29 maja 1822 roku.

Gazeta petersburska, *Le Conservateur Impartial*, zawiera z *Petropawłowska* (port w Kamczatce), pod 1821 r.: „Przybyły tu okręty następujące: d. 8 września sloop *Otkrytje*; 21go sloop *Blahonamierennyj*, pod dowództwem kapitana porucznika *Wasiljewa*; 14go z *Ochocka*, przewozowy *Michał*; 2 października *Dyonizy* i *San Pedro*, należące do rady dworu *Dobola*.“

D. 6 października, z wielką uroczystością obchodzono tu stoletnią pamiątkę, ogłoszenia xięgi morskiej. Dnia następnego na podanie naczelnika *Kamczatki* zrobiono składkę 1500 rubli na wystawienie marmurowego monumentu, pamięci *Vita Behringa* poświęconego. Pomnik ten robić się będzie w *Macao*, a sprowadzi się tu na przyszłą wiosnę.

Wspomnione sloopy *Otkrytje* i *Blahonamierennyj*, d. 16 paździer. wyszły pod żagle dla powrócenia do Rosyi. Pobyt ich mnogimi uczciami został oznaczony, szczególniej którą wydał sławny pieszy wędrownik angielski, kapitan *Cochrane*. Okręt wysp *Sandwich*, nazwany *Tedeos*, powrócił d. 18 września. W języku swych wypiarzów statek ten zowie się *Halderon*, t. j. *Długoszyi*, z przyczyny, iż żony misyonarskie, które się znajdowały na pokładzie, z długimi się szycjami wydawały. D. 16 wrześ. naczelnik *Kamczatki* udał się tam ze swymi oficerami, i był czestowany z rozkazu Króla sandwichejskiego. Kiedy się oddalał, kilka razy z dział wystrzelono: wypiarze dosyć zręcznie się około dział obracali. Naczelnik *Kamczatki* przesłał kapitanowi parę jeleni, samca i samicy, i jednego niedzwiedzia w podarku dla Króla; kapitan, który kilka kóz był przywiózł, otrzymał krowę. Maytkowie sandwichejscy prędko się zaznajomili z mieszkańcami, i przyjaźń ich sobie zjednali. Są bardzo weseli: dzień i noc śpiewają. W niedzielę poszli do kościoła. Obrzędy nasze bardzo ich zastanawiały. Z kościoła udali się do naczelnika *Kamczatki*, który dla nich wódki dać kazał. Kiedy się z sobą spotykają, albo kiedy się rozchodząc żegnają, mocnym głosem wymawiają wyraz *Arocha*. Ubiór ich różny: jedni mają sukienny ubiór maytkow, inni noszą coś podobnego do frakow, inni mają ubiór jedwabny, w trzewikach, lub bosy.

Okręt *San Pedro* d. 4 listop. wyszedł do *Macao*. Maytkowie portugalscy, każdego dnia świę-

tego bywali w kościele, gdzie im Ewanjelią i Dzieje apostołskie czytane były.

Nie bez zadziwienia przychodzi na myśl, iż Rossya, styka się ze Szwecyą, utrzymuje związki sąsiedzkie z Japoniją, Chinami i wyspami oceanu południowego, położonemi na końcu znajomego dla Europy świata.

#### N I E M C Y.

Cesarsko-Rosyjski fligel adjutant, Hrabia *Strogonow*, w końcu maja, przybył z *Wenecyi* do *Wiednia*.

Aptekarz *Spitta* w *Grenindze* (w xieństwie halbersztadzkiem) własnym kosztem przyozdobił tameczne mogiły, gdzie spoczywają rosyjscy i pruscy wojownicy, którzy polegli w świętej walce r. 1814. Osadził on je wkoło drzewami i krzakami wszelkiego rodzaju, i od bramy miejskiej aż do tego miejsca wyprowadził piękne alleie. Liczba drzew owocowych, zasadzonych przez *P. Spitta*, jest do 3600.

Robiący instrumenta muzyczne, *Sawicki*, rodem polak, który nie dawno w *Wiedniu* osiadł, zrobił skrzypce, za które znawcy tameczni dawali mu już 3,200 zł. ryń.

#### PORTA OTTOMANSKA.

*Dostrzegasz austriacki* zawiera z *Konstantynopola* pod 25 maja, wiadomości następujące:

„Dni poprzedzające *Ramazan* (20 maja) oznaczone były karą śmierci. Dziesięciu znakomitszych *Sciotów*, których dotąd w więzieniu trzymano, a jeszcze trzy razy więcej innych, o porozumienie z buntownikami obwinionych osób, zostało między 16 a 18 t. m. straconych. Gdy zaś wielu z nich zostawało w związku z najbogatszymi domami *Franków*, tym samém ubolewano mocno nad ich losem.

„Katastrofa na *Scio*, nayokropniejszy akt w dotychczasowej historii powstania greckiego, winna jest okrótną swą cechą okolicznościom, wybuchnieniu jej towarzyszącym; sama nawet *Porta*, chociaż ostrzegana, oraz przygotowana na wszystko, cokolwiek rozjątrzenie i fanatyzm jej nieprzyjacioł; a szczególnie *Samiotów* zdziałać mogły, nie myślała nigdy aby się takiego szaleństwa dopuścić mieli. Gdy się pierwszy zamach powiódł, powstańcy dopuścili się przeciw załodze i mieszkającym na wyspie turkom, niesłychanych bezprawioń, które towarzyszą wprawdzie niekiedy zapałowi zwycięstwa, ale na wstępie tak zuchwałego i tak źle osnowanego przedsięwzięcia, okazuje tylko najwyższy stopień rozpaczającej dzikości. Pogardliwe odrzucanie wszelkich czynionych przez admirała propozycyji pokoju i poddania się, zamordowanie jego parlamentarza, ślepy upor przeciw wyraźnej jego przemocy, podniosły nakoniec w wojsku tureckim do najwyższego stopnia dumę i chęć zemsty; a kiedy namiętności te opanują dzikie umysły, wiadomo już oddawna czego, po barbarzyńskiej ich zapalczywości oczekiwać należy. Ani wysoka osobista powaga, ani ciągłe usiłowania *Kapudana Baszy* nie mogły już położyć tamy, wyszły z koryta swego powodzi. Wyjawszy z tak nazwanych mastyxowych wiosek, które czynność i ludzkosć konsulów europejskich uratowała, i w których okręgach nikogo, nawet zbiegów, poruszyć nie było wolno, cała wyspa, miasto i kray, zamieniły się w jedno zwalisko gruzów; ze 100,000 jej mieszkańców połowa wyginęła albo znikła, a druga może na czas dłuższy, jak wiek człowieka, pozbawiona została wszelkich pomyslności życia.

„Sprawcy tego niezmiernego nieszczęścia, chociażby naczystsze pobudki niemi powodowały, ściągnęliby na siebie zlorzeczenie świata, przez zbrodniczą lekkomyślność, z jaką poważyli się na tak zgubne przedsięwzięcie bez wszelkiego zważenia siły, środków i następstw, bez żadnego podobieństwa jakkolwiek trwałego skutku, owszem prawie z oczywistą pewnością, że czczy tryumf kilku godzin zgubą całego narodu okupowali. Uczucie to jest powszechne. Nawet ci, którzy powstanie greków uważają za prawe i chwalebne, zamierzają na to pytanie: czyli największy ucisk państwa tureckiego mogłoby nieszczęśliwy ten naród przez

wieki tak zniszczyć, jak to uczyniło w kilku miesiącach szaleństwo ich mniemanych oswobodzicieli? Tacyż to przewodnicy do nowego i lepszego bytu? Taką to drogą do wzniesienia i uszlachetnienia narodów?

„Zasługuje na szczególną uwagę, że wszelkie okropności obecnego stanu rzeczy, że zburzenie *Scio*, że nawet ostatnie karania śmiercią w stolicy, daleko mniejsze czyniły wrażenie na grekach, aniżeli na wszystkich innych klassach mieszkańców tych krain. Zdaje się że na wszystko to zapatrują się z nieczulą obojętnością; uludzenie nadziei przeminęło; mięscce zaś jego zajęło uczucie oddania się rozpacz, co zdaleka jaśnieć może jak bohaterskie męstwo, ale w bliskości serca rozdziera. Może to posłużyć za klucz do mnóstwa niegdyś niepojętych zjawień.

„Któżby uwierzył, że prawie w obliczu leżących się jeszcze zwalisk *Scio*, na wyspie *Mitylene* chorągiew buntu utkwioną została? A jednakże udało się kupić szalonych *Ipsaryotów* i na tej wyspie otworzyć ochełn, która za pierwszem zbliżeniem się siły tureckiej wszystko pochłonie.

„Nie masz pewności, dokąd najpierwsze działania floty tureckiej wymierzone zostaną; ze drżeniem oczekują jej już to na *Samos*, już na *Tine*, już na *Ipsarze*. Grecy upatrują w okrętach swoich ostatni sposób ratowania się, tak co do odporu, jak i uciezki. Zgromadzili oni więcej sta okrętów, a między temi znaczną liczbę statków zapalnych czyli *branderów*, z którymi często bardzo blisko floty tureckiej po morzu krążą. Nie są tu bynajmniej wolnymi od obawy skutków, jakieby nierozważne dowierzanie z tej strony za sobą pociągnąć mogło; ale roztropność i charakter *Kapudana Baszy* uważane są za dostateczną przeciw temu rękojmią.

„Zresztą od dwóch tygodni pracują z poświęceniem około uzbrojenia drugiego oddziału wielkiej floty. Znaczna liczba *janczarów* prosiła usilnie *Sułtana*, aby ich użył jako ochotników w służbie lądowej. Odpowiedziano im, że *Sułtan* nie potrzebuje ochotników do służby lądowej, gdyż zajmuje się teraz tylko działaniami siły morskiej. Natychmiast *janczarowie* oświadczyli gotowość swoje do służby morskiej. Na obu więc brzegach *Bosforu* zatknięto sztandary werbunku, i w krótkim przeciągu dni tyle się osady okrętowej zebrało, ile tylko wyprawa objąć mogła. Kiedy drugi ten oddział czyli *dywizya* pod żagle wywydzie, nie pozostanie w porcie tutejszym tylko jeden okręt liniowy.

„O stanie rzeczy na *Morei* i w przyległych prowincyach, mało co, albo nic nie wiemy. Pewna jest, że od czasu daremnego pokuszenia się przeciw *Napoli di Romania*, ani ta (450 działami osadzona i na długi czas dobrze opatrzona) twierdza, ani *Modon*, ani *Coron*, ani *Patras* nie były zagrożone. *Kapitulacyją Koryntu* mieli powstańcy przez kilka tygodni przestrzegać, ale potem złamać ją wśród okoliczności, które z okropnościami w *Tripoliza* porównane być mogą.

„Powstanie w *Macedonii* nie ustępuje w zniszczeniu i krwawych scenach ranniejszym wzorom swoim. Porażka, jaka spotkała jednego z głównych naczelników tamiecznego powstania, *Dimandi*, jest już wiadomą. Starał się on ze szczątkami swego korpusu znaleźć ochronę w *Niausta* (*Agostos*), gdzie niejaki *Zaffiraki* (który siebie *Achillessem* nazywa) obrał sobie stanowisko. *Abullobat* *Basza* *Saloniki* wysłał trzech dawniej poymanych xięży, aby nakłonili do poddania się *Zaffirakiego*. Za całą odpowiedź kazali ich stracić. Jeden z oficerów *Baszy* otrzymał polecenie do powstórzenia propozycyji; i doznał podobnegoż losu. Naówczas wyruszył w pochód *Basza*, i 5 tysięcy rodzin stało się ofiarą. Miasto *Niausta* zburzone zostało do szczętu. *Zaffiraki* ratował się ucieczką z 70 swymi towarzyszymi, wprzód jednak kazał zamordować żony i dzieci obłożonych, ażeby nie wpadły w ręce turkom. Podobny przykład wściekłości fanatycznej nie był jeszcze danym.

„Zawczora przybył tatar wysłany od *Churzyd* *Baszy*. Względem dotychczasowej nieczynności tego hetmana (którey przyczyną nie jest, jak fałszywie rozszerzano, jego bezpośrednie oto-

czenie, albo zagrażająca postawa ludów epirottyjskich), panują tu osobliwsze wieści... Dowiedziawszy się wreszcie z jego doniesień, że 12 deputowanych z Morei udało się do jego głównej kwatery pod Janiną, i długą z nim mieli konferencyą. Mówiono nawet, że czynili propozycyę poddania się, i żądali dla Morei rządu na wzór serwisyjskiego. Ale zdaje się to być płonną pogłoską. Przedmiotem układów było podobno nie co innego, tylko los rodziny Baszy, która się od zajęcia Tripoliza w rękach moreyczyków znajdowała, i której oswobodzenie nakoniec znacznym okupem skutecznym.

„Oczekiwanie zewnętrznej wojny było dotąd niemalym dodatkiem do smutnego obrazu tego państwa. Z jednej strony przywiodła ona powstańców do niektórych zuchwałych przedsięwzięć, na jakieby się, nie mając innego widoku tylko, że sami sobie są zostawieni, nie byli odważyli; z drugiej strony sprawiło ono w środkach rządu często dla niego szkodliwą niepewność i postępowanie bez żadnego planu. A jakież widok otwierało oczekiwanie to w przyszłości? Ktożby mógł w dzikiem zburzeniu, jakie nas otacza, wyrachować skutki zewnętrznej wojny? Szczęściem przekonanie o utrzymaniu pokoju jest tu tak powszechne i tak mocne, że w krótkim czasie ani nadzieja ani bojaźń w przeciwnym względzie hipotezy, nie znajdują więcej żadnej podpory.“

#### FRANCYA.

*Paryż, dnia 8 czerwca.* Jeden z ministrów królewskich, pracując z Monarchą położył chustkę i tabakierę na stole. Z uśmiechem rzekł do niego Król: *Panie Ministrze, wypróbujasz kieszenie swoje. Najjaśniejszy Panie,* odpowiedział minister zaptłoniony: *to lepiej, niż gdybym je napelniał.*

Onegdaj uwięziono tu znowu półkownika *Dufay*, który do kilku spisków był wplątany. Przyczyna niewiadoma.

Cieśle tutejsi nie chcieli kilka dni pracować, i żądali większej płacy. Uśmierzone ich, i dwóch najwinniejszych skazano na sześciotygodniowe, a jednego na czterotygodniowe więzienie.

Dnia 4 t. m. o godzinie 5 wieczorem, pewny człowiek mimo zakazu chciał się kąpać przy moście zwanym *Pont des Arts*. Przyszedł drugi i tymował się za nim, tak dalece, iż żołnierz stojący na straży schwytać go musiał. W czasie kłótni spostrzeżono u niego sztylet, mający 12 do 13 cali długości. Po uwięzieniu obu, przybył pojazd, który na godzinę najęli, i czekał na nich. *Stangret* oddał do prefektury dwie szpady, kapelusze i suknie, które do tych ludzi należały; oświadczył oraz, iż zrana powiózł 3 panów do lasku bulońskiego, lecz tylko z dwoma powrócił do *Paryża*.

Upały panują we Francyi. Ciepło dochodzi w *Bordeaux* do 29 stopni podług *Reaumura*, w *Metz* do 28, a w *Paryżu* do 27 stopni. Na początku czerwca zaczęto żniwa w okolicach *Marsylii*.

Słychać, iż poseł hiszpański przy dworze tutejszym odpowiedział na notę Pana *Zea*, posła rzeczypospolitej kolumbijskiej, wzywając mocarstwa europejskie, aby niepodległości nowych krajów południowo-amerykańskich nie uznawały.

Na pierwszej sessyi Izby deputowanych, d. 5 t. m., pod przewodnictwem Pana *de la Croix Frainville*, jako najstarszego wiekiem, znajdowało się 429 deputowanych. Podług zwyczaju wybrano losem członków do składu 9 biur, którym polecono rozpoznać pełnomocnictwa nowych deputowanych. Dnia 6 t. m. uważano zaraz z początku, iż ministrowie, którzy na przeszłym posiedzeniu siedzieli przed ławkami lewej strony, odmienili swoje miejsce, i usiedli przed ławkami prawej strony. Przystąpiono potem do rozpoznania pełnomocnictw. 9te biuro wymieniło nazwiska deputowanych paryzkich, nie rozwodząc się nad ich wyborem. *P. Constant* żądał dokładniejszego zdania sprawy, lecz wniosek jego odrzucono. *P. Chauvelin* uznawał go za tym potrzebniejszy, iż do kilku wyborów ministrowie oczywiście wpływali. Przytoczył między innymi okólnik ministra spraw wewnętrznych do wszystkich urzędników krajo-

wych, z wezwaniem, aby dali kreskę za stronnkami rządu. Tłumacząc się minister, rzekł: „Chciałoby to uważać za pogroźkę, iż jeśliby urzędnicy nie dali kreski podług myśli rządu, utraciliby miejsce.“ „Tak jest (odezwał się *Jenerał Foy*). Przez nowe prawo o wyborach zmniejszyła się liczba głosujących z 90,000 na 80,000. Minister ma władzę nad 500,000 urzędników, do których mówi: *Głosujcie za nami, lub starajcie się o takowe głosowanie, inaczej utracicie chleb.* Nie jestże to chcieć obalić systemat reprezentacyjny?“ Minister sprawiedliwości wyraźnie oświadczył, iż ministrowie używali dozwolonego wpływu na wyborach, aby urzędnicy nie pomagali nieprzyjaciółom rządu królewskiego. (Śmiała się z tego lewa strona.) Wszyscy francuzi (rzekł dalej) winni podlegać terazniejszemu prawu o wyborach, jako przyjętemu przez wszystkie trzy władze, Monarchę, Parów i deputowanych. *Jenerał Sebastiani* powstał na ministra skarbu; nie mógł jednak przeszkodzić odrzuceniu wniosku Pana *Constant*. Mówiła potem lewa strona o wyborze Pana *Leroy*, deputowanego paryzkiego. *P. Manuel* twierdził, iż wybor ten jest nieważnym, iż go poprzedziły intrygi, iż rzecz należy z gruntu rozpoznać, iż Barona *Louis* oczerniono, i niesprawiedliwie z listy ministrów Stanu wymazano. *P. Perrier* przypisywał nadużycie władzy prefektowi policyi. Odpowiedział minister sprawiedliwości krótko i zwięźle: „Pan *Perrier* przytacza tę okoliczność za prawdziwą. Ja zaś ogłaszam ją za fałsz. Postanowienie względem Barona *Louis* pochodzi od Króla, który je wydał: bóg tak chciał.“ Po długich sporach uznano ważność wyboru Pana *Leroy*. Na sessyi d. 7 t. m. zajęła się Izba wyborem kandydatów na urząd prezesa swego. Panowie *de la Bourdonnaye*, *Ravez*, *de Bonald*, *Vaublanc* i *Chabrol de Courzel*, mieli najwięcej kresek, i mają być podani Królowi do decyzji. Zaszła potem żywa kłótnia o wybór Pana *Caumartin*. Biuro ma w tej mierze zasięgnąć wiadomości od ministra wewnętrznego, i zdać sprawę. *Jenerał Foy* podał warunek, aby to nastąpiło w ciągu bieżącego miesiąca, na co zezwolono.

*Dnia 11.* Wielka deputacya Izby Parów podała wczoraj Królowi adres podziękowania za mowę, którą miał z tronu przy zagajeniu obrad. Monarcha odpowiedział: „Rozrzewniony jestem uczuciami, które Izba Parów mi wynurzyła. Gorliwość, jaką wezwaniu memu okazała, i zgodność, która w obradach jej panowała, były dla mnie nader przyjemne. Wspólne działanie potrafi przytłumić usiłowania niechętnych, które nigdy nie wezmą skutku. Po zagajeniu obrad Izby, odebrałem wiadomość, iż pokój na Wschodzie nie będzie przerwany; cieszę się bardzo, iż o tem W Panom donieść mogę.“

Dziś zaś przyjął Król adres Izby deputowanych, który podał prezes na czele licznej deputacyi. Odpowiedział nań: „Rozrzewniona mię gorliwość, z jaką Izba deputowanych wezwaniu memu zadosyć uczyniła, a bardziey jeszcze przejmują serce moje uczucia, które Izba mi oświadcza. Są one zupełnie zgodne z mojemi. Zgodność ta i wspólne działanie zdolają utrwalić pomyślność Francyi. Może Izba spuścić się na to, iż ministrowie mogą uczciwie w interesach skarbowych postępować będą, i że niezmiennie postanowiłem pokonać usiłowania niechętnych. Nie doczekam może pokoju, powszechnego pokoju, którego pragnął *Henryk IV*; z radością atoli donieść mogę Izbie, iż wiadomości, które odebrałem, czynią niepłonną nadzieję utrzymania pokoju na wschodzie i pozwalają mi spodziewać się zupełnego przywrócenia spokojności.“

Listy z *Marsylii* pod 29 maja donoszą o odebraniu tam z Morei wiadomości, iż flota grecka myśli uderzyć na turecką, stojącą na kotwicy pod *Cesme*, a potem wysadzić wojsko w *Scio*, dla wypędzenia z tamtąd Turków, a to stosownie do rozkazu senatu pęleponezyjskiego. Grecy rozpościerają się na wyspie *Kandyi*, którą zupełnie zajęli, oprócz tylko samej twierdzy, gdzie zamkniętych Turków ściśle opasali. Okręty greckie krążą oko-

to wysp, nie wpuszczają żadnego statku ani wypuszczają.

Kommissya Izby deputowanych do ułożenia adresu podziękowania Królowi, zebrała się w tym celu dnia 8 i 9, a dnia 10 t. m. przyjęła izba adres.

Zpomiedzy pięciu podanych kandydatów, wybrał Król na prezesa Izby deputowanych Pana *Ravez*. Pan *de la Bourdonnaye* miał 220 kresek, a Pan *Ravez* 204. Pierwszy raz zatem użył Król służącego mu prawa wyboru, bez względu na liczbę kresek. Przystąpiono potem do wyboru viceprezesów, a Panowie *Debonald*, *Vaublanc*, *de la Bourdonnaye* i *Chabrol de Croussol*, większość kresek otrzymali. Na sekretarzy wybrano: Panów *Bethisy*, *Kergorlay*, *Cornet d'Incourt* i *Castelbajac*; samych liberalistów, którzy także na ostatniem posiedzeniu urząd ten sprawowali. Tymczasowy prezes ustąpił miejsca nowo-mianowanemu. Pan *Ravez* po raz czwarty objawszy tę dostojność, wyrzekł co następuje: „MPanowie, głosy wasze podały mię w liczbie kolegów przedstawionych Królowi do wyboru. Łaska Monarsza wzywa mię do zaszczytu przewodniczenia W. Panom. Przyjmiecie odemnie nowy hołd wdzięczności, która corocznie ku Królowi i wam się powiększa. Zawód, w który znowu wstępuję, ma wiele przepaści; porządek tylko może nas ocalić. Póki będę jego organem, póły prawdziwa moc pozostanie w Izbie; lecz do tego potrzebuję waszey pomocy. Przez spokojność obrad, zdania nabierają większego światła i pewności; przez wzajemny szacunek zbliżają się do siebie i kojarzą umysły. Od was oczekuję przykładu pięknego połączenia obowiązku z przystojnością. Kierowany i wsparty waszą mądrością, pewnością krokiem postępować będę na drodze sprawiedliwości, drodze jedynej, która jest dla mnie otwartą, a którą zgodność wasza ułatwi. Tym sposobem wzajemne dzieło pracy naszej, nosić będzie piętno godności, i stanie się nową rękocmią naszej przychylności dla Króla i Francyi.“ Gdy potem wezwał prezes Izbę do wybrania kommissyi w celu ułożenia adresu do Króla, Panowie *Perrier* i *Constant* nazwali to zwaloceniem urzędów porządkowych, gdyż wniosek ten nie pochodzi z porządku dziennego. Nie trzeba (rzekł P. *Constant*) zaczynać tego posiedzenia tak, jak przeszłe skończono, kiedy wielu członków nie było obecnych. *To była wasza wina, odezwaniano się z prawey strony, W Pan gwałcisz porządek.* Prezes ogłosił kreskowanie i wybrano kommissyę, a Pan *Dupont* zawołał: *Piękny początek Panie Ravez!*

Pan *Lafitte* i kilku członków lewey strony, którzy dotąd na końcu siedzieli, odmienili swoje miejsca, i przyłączyli się do lewego środka.

(z Kor. Warsz.) Dnia 12 czerwca. Sześć kompanii artylleryi odebrało rozkaz, aby się natychmiast ze wszystkimi działami udały do *Bajony*. Rozumieją, że kordon nad granicą hiszpańską powiększony jeszcze będzie 10,000 woyska.

Pełnomocnik rzeczypospolitey kolumbijskiej, Pan *Zea*, odjechał ztąd do *Londynu*.

Listy z *St. Domingo* pod 11 kwietnia donoszą, że wprawdzie d. 3 kwietnia embargo z francuzkich okrętów było zdjęte, lecz za to nastąpił sekwestr majątków francuzkich na tey wyspie, które do 40 milionów wynoszą.

Xiąż *Pradt* ma należeć do wydawania dziennika Konstytucyonisty.

Podług wiadomości z Hiszpanii pod d. 3 czerwca, miało się w *Andaluzyi*, a nawet w samym *Madrycie* okazać powstanie.

Dziennik wychodzący w *Tuluzye*, powtarza wiadomość, że między Hiszpanią a *Portugalią* zawarty został traktat zaczepny i odporny w celu utrzymania systematu konstytucyynego.

P. *Haur*, znakomity czasów naszych mineralog, umarł d. 1 t. m.

Rozpoczęły się tu zapisy na pomnik dla xiędza *Siccard*.

## WŁOCHY.

(z Gaz. Warsz.) *Neapol*, d. 18 maja. Zwoli Barona *Frimont*, naczelnego Jenerala austryackie-

go, minister skarbu ogłosił, iż zapasy żywności w twierdzach *Neapolu*, *Kapui*, *Caety*, *Sulmony*, *Akwilei* i *Peskary* będą przedane przez licytacyę.

Monarcha nasz darował dalszą karę 17 więźniom, skazanym na kilkoletnie więzienie.

Od granic włoskich, d. 5 czerwca. Listy prywatne donoszą z pewnością, iż około przyszley jesieni zbierze się we *Florencyi* kongres, z ministrów wszystkich wielkich mocarstw europeyskich i dworów włoskich, na którym uczynione bydy mają odmiany w administracyi i rządzie różnych krajów włoskich. Słychać o zaprowadzeniu ograniczoney reprezentacyjney konstytucyi. Podług prywatnych także listów z *Medyolanu*, cesarstwo Ichność austryaccy mają tam przybydy pod koniec sierpnia, i zabawiwszy kilka tygodni, udadz się do *Florencyi* Arcy-Xiązę *Raynery*, Vice-Król lombardzko wenecki, będzie sprawował rządy aż do przyjazdu Cesarskiego, a potem chce na zimę powrócić do Austryi.

(z Kor. Warsz.) Listy z *Liwnory* donoszą, że we *Florencyi* robią przygotowanie w pałacu na przyjęcie NN. Cesarzów *Rossyyskiego* i *Austryackiego*, którzy tam w lipcu przybydy mają. Zapewniają, że kongres który tu będzie miał miejsce, зайmie się szczególniey interessami Grecyi, Turcyi i Włoch. Niewiadomo, czyli i inne mocarstwa będą tam miały swoich pełnomocników, lecz wnosic wypada, że ani Francya, ani Anglia, tak ważnych układów nie opuszczą.

Odebrano w *Wenecyi* wiadomość, iż Basza *Skutari* połączył się z *Montenegrynami*, dla niewpuszczenia woyska tureckiego do północney *Albanii*. Wspomniony Basza, którego *Porta* ogłosiła za wyjętego zpod opieki prawa, a którego byt polityczny i życie są wystawione na niebezpieczeństwo, korzysta z wydarzoney pomyślney pory, i zbiera liczne woysko, chcąc dawać dzielny odpór.

Od dnia 2 maja ustalo znowu prawo woyskowe na wyspach *Jońskich*.

Cesarz *Jmé* austryacki udarował orderem *Zelazney Korony P. Rel*, lekarza nadwornego papiezkiego, w nagrodę gorliwych starań, w czasie ostatniey choroby *Oyca* ś.

## HISZPANIJA.

(z Kor. Warsz.) *Madryt*, d. 2 czerwca. Dnia 18 maja korpus 10,000 grenadyerów prowincjonalnych *Kastylii* podał do Króla przedstawienie, w którym powtarza poświęcenie się swoje dla Króla konstytucyynego i ponawia przysięgę walezenia przeciw każdemu, któryby śmiał świętość osoby królewskiej lub praw jego napastować.

Na obradzie zwyczajney Stanów d. 24 maja, po odczytaniu raportu kapitana jeneralnego *Barcellony* o wypadkach pod *Cervera*, uchwalono na wniesienie Jenerala *Riego*, aby kongres oświadczył swoje zadowolenie woysku, wynurzając przy tém smutek, iż krew hiszpańska płynęła.

Król nadał tytuł Xięcia *Kadyru* nowo narodzonemu synowi *Infantki Ludwiki Karoliny*.

Gazeta *Kuryer Kadyrki* donosi, że podług wiadomości przywiezionych przez galiotę hiszpańską *Bella dolores*, płynącą z *Havanny*, zamek ś. *Jana* z *Ulea* i *Vera Cruz* w *Ameryce południowej* ciągle się bronią; że stany zebrały się w *Mexyku*, a *Iturbide* z woyskiem swoim jest w *Jakubaya*.

Dnia 3. Jeden przez władze tuteysze poymany zabójca, dla uratowania swego zycia wyznał, że jest ajentem stronnictwa antykonstytucyynego, od którego dostał pieniądze, aby ludzi do woyska wiary zaciągał, i że przez to junta rzeczona chce utrzymać związek między *Kastylią* i *Estremadurą*. Listy i papiery, które przy nim znalezione, miały wyznanie jego potwierdzić.

Antikonstytucyonisci, którzy oblegli *Berga* mają 3000 ludzi, na których czele jest 10 xięzy. Woysko linijowe i milicya zmuszone były cofnąć się z powodu braku wojennych potrzeb. W *Marensa* rozstrzelano 9 antikonstytucyonistów, którzy 4 artylerzystów zabili. Głównem siedliskiem powstańców jest mała twierdza *Salsona*, z której wyprawy na wszystkie strony są kierowane.

Wilno dnia 25 czerwca 1822 Roku v. s.

## TEATR WILEŃSKI.

W przyszłą niedzielę to jest dnia 25 b. m. czerwca 1822 wystawiony będzie po pierwszy raz na Teatrze tutejszym wielki obraz pantomiczny w 5ch przedziałach pod tytułem Śmierć Xięcia Józefa Poniatowskiego. Działanie całe odbywa się nad rzeką Elster pod Lipskiem. Poprzedzi nowa Komedjo-Opera w 1 akcie z francuzkiego pod tytułem Człowiek Siomiany, resztę szczegółów Afisze dzienne objaśnia.

## Licytacja.

1 Od Wileńskiej składowej tamożni ogłasza się: iż wniey d. 27 i 30 terażniejszego junii i 3 Julii, zrana od godziny 8mej publicznie się przedawać będą następujące skonfiskowane towary, a mianowicie: sukna sztuk 44 arszyn 666 i korow 8300 sztuk. Dnia 21 junii 1822 roku.

Zarządzający Jon Smitin.

Sekretarz Perfiljew.

## U w i a d o m i e n i e.

2 Przybyły do tutejszej stolicy z Prus Krystyan Dyryng Fejerwerkmeyster ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w dniu 24 terażniejszego miesiąca junii będzie miał honor dać fajerwerk wielki jeżeli pogoda posłuży, o szczegółach którego jako też i omiejscu w którym ma być dany fajerwerk, afiszem ogłoszono będzie.

2 P. de Neve, mający pozwolenie dawoć kurs języka i literatury francuzkiej, pod zwierzchnością Cesarzkiego Uniwersytetu wileńskiego, dnia 1 września 1822 roku, otworzy zakład dla młodzi, mającej w nim brać swe nauki.

Młodzienicy chodzić będą na lekcyje do Gimnazjum lub do Uniwersytetu.

Będą mieli kurs prywatny języka francuzkiego, obejmujący: 1) Gramatykę z rozbiorem rozumowanym; 2) Wyrazy jednoznaczne i jednobrzmiące i cokolwiek do pisowni należy; 3) Wyrazy blżkoznaczne, i cokolwiek należy do czystości i ścisłości mowy; 4) Iloczas i wymawianie czyli pronuncyacya; 5) Wykład Postaci; 6) Czytanie klasyków francuzkich.

Będą mieli także lekcyję języka niemieckiego, języka angielskiego, rysunkow, tańcow i fechtow.

Od kawalerów, chodzących na lekcyje do Gimnazjum, płaci się za mieszkanie, stół, lekcyje prywatne, korepetycyę i t. d. czterysta rubli srebrem na rok szkolny. Co do kawalerów, do Uniwersytetu na lekcyje uczęszczających, robi się układ osobny.

Zyczący w tym zakładzie kawalerów umieścić, zechcą uczynić odeszwę przed dniem 1szym sierpnia 1822, do P. Neve mieszkającego w Wilnie w domu Kulikowskiej na rogu ulicy Sawicz N. 49.

2. M. de Neve, autorisé à donner un Cours de Langue et de Littérature française, ouvrira le 1er septembre 1822, sous les auspices de l'Université Impériale de Wilna, un établissement pour les jeunes gens qui y font leur cours d'études. Les jeunes gens suivront le cours du Gymnase ou de l'Université. Ils feront un cours privé de langue française qui comprendra: 1) l'analyse raisonnée de la Grammaire; 2) les Homonymes et tout ce qui a rapport à l'orthographe; 3) les Synonymes et tout ce qui a rapport à la pureté et à la précision du langage; 4) la Prosodie et tout ce qui a rapport à la prononciation; 5) l'explication des Tropes; 6) La lecture des classiques français. Ils auront aussi des leçons privées de langue allemande; de langue anglaise; de dessin, de danse et d'escrime. Pour les jeunes gens qui suivront le cours du Gymnase, la pension, y compris le logement, la nourriture, les leçons privées, les répétiteurs etc. est de quatre cents roubles argent pour l'année scolaire. Il sera pris

des arrangements, à part, pour les jeunes gens qui suivront le cours de l'Université. Les Parens, qui désireraient y placer leurs jeunes gens, sont priés de s'adresser, avant le 1 du mois d'aout 1822, à M. de Neve, maison Kulikowska au coin de la rue Sawicz N. 49. à Wilna.

## O g ł o s z e n i e.

2. Podaje się do powszechney wiadomości, iż w skutek zalecenia JW. Grodzieńskiego Cywilnego Gubernatora odbywać się będą w Izbie Skarbowey Grodzieńskiej targi na pobudowanie w bliżkości miasteczka Skidla piecow do pieczenia chleba dla woyska obozującego 24 pieszey dywizyi w terminach: pierwszym 25, drugim 30 terażniejszego miesiąca junii, a trzecim ostatecznym dnia 5 Julii bieżącego roku. Ktoby więc życzył przyjąć na siebie obowiązek wybudowania rzeczoney budowli zechce się stawić na wyż pomienione termina do Izby Skarbowey Grodzieńskiej z odpowiednią kaucyą summiel rub. srebr. 832 kop. 69 $\frac{3}{4}$ , po smiecie wyliczoney. Protokulista Radca Tytularny Józef Dobrzylewski.

2. Podaje się do powszechney wiadomości iż w skutek zalecenia JW. Grodzieńskiego Cywilnego Gubernatora odbywać się będą na zbudowanie w mieście powiatowym Brześciu łaźni dla lazaretu brzeskiego piechotnego półku targi to jest: w pierwszych dwóch terminach 15 i 18 junii w Brzeskim Ziemsko-Powiatowym Sądzie, a ostateczny 25 tegoż miesiąca bieżącego roku w Izbie Skarbowey Grodzieńskiej. Ktoby więc życzył przyjąć na siebie obowiązek zbudowania rzeczoney budowli zechce się stawić na pierwsze dwa termina do Brzeskiego Ziemsko-Powiatowego Sądu, a na ostateczny do Izby Skarbowey Grodzieńskiej z odpowiednią kaucyą.

Protokulista Radca Tytularny. Józef Dobrzylewski

2 Stosownie do zapisanego na dniu 19 miesiąca apryla roku idącego 1822 w aktach Ziem. Powiatu Nowogródzkiego oświadczenia, JO. Teofila z Grafow Morawskich Xiężna Dominikowa Radziwiłłowa Ordynatowa Nieswiżska i Olycka, rozwidziona Jenerałowa Czerniszewowa, chcąc mieć interessa swoje finalnie skonkludowane, przez ninieyszą awizacyę każdego, kto kolwiek czy to za jey własnemi, czy za plenpotentow jey jakiegokolwiek tytułu pi smami, może mieć do niej i jey dobr stosunki, wzywa i obliguje, ażeby czy to sam przez się czy przez osobę prawnie umocowaną, w przyszłe kontraktu Nowogródzkie dnia 18 marca kalendarza zjednoczonego roku 1825 w mieście Nowogródku, Pełnomocnikowi Xiężney, który tam umyślnie natenczas zełany będzie, takowe papiery, dla uniknienia wszelkich wątpliwości w samych oryginalach prezentować i do zrealizowania podać raczył. A jako to wezwanie ma na celu bezpieczeństwo wzajemne tak po nieobjawieniu w tym terminie, gdyby się okazały późniet jakowe z czasu przeszłego atentaty, to że się będą uważały za nielegalne lub uspokojone czyni się publiczne i wczesne zastrzeżenie, naostatek żeby nie było żadney trudności do traktowania oto z Plenpotentem JO Xiężny Jeymości na przyszłych kontraktach w Nowogródku, wskazuj się mieysce przy aktach Ziemijskich czyli w kancelaryi Sądu Ziemijskiego. Takową awizacyę z polecenia JO Xiężney Jeymości Radziwiłłowej podpisuj Józef Karczewski Adwokat Sądu Gł. Lit Wileń.

Roku 1822 meca junii 21 dnia takową awizacyę Redakcyą może umieścić do gazet Kurjera Lit. poświadczam. Michał Sawicki Prezyd. Ziemijski Ptu Wileń.

## O z b i e g a c h.

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie

świadczeń areztanci Piotr Wasiljew, Stefan Michajłow, Nikifor Filipow i Sidor Halicz, z których pierwsi dwuzychoniał się powiadali mianowicie Wasiljew dworskim poddanym podporucznika Iwana Nikitina Batyrina, mieszkającego w mieście Moskwa, a Michajłow, poddanym moskiewskiej gubernii, wiereyskiego powiatu ze slobody Michajlowej obywatela Grafa Sattikowa, lecz po uczynionem śledztwie, takowe ich opowiadania rzeczywiście niepotwierdziły się, Filip także poddanym pskowskiej gubernii, opockowskiego powiatu, ze wsi Juszkowa, obywatela Iwana Szyszkiń, i Halicz takimże chersońskiej gubernii, elizabetgradskiego powiatu, slobody Wolkowa, obywatela Wolkowa, na mocy ukazu Rządzącego Senatu dnia 29 augusta 1807 roku uznani za włóczęgowi oddani do wojskowej służby. Przymioty pomienionych włóczęgow: Wasiljew wzrostu 2 arsz. 4 wiersz., twarzy podługowatej ospowatej, z lewej strony kolo nosa mała brodawka, oczy światłoszare, włosy ciemnoruse, mowa czysto, od urodzenia lat 55, Michajłow wzrostu 2 arsz. 5 1/2 wiersz., twarzy podługowatej z małym ospami, na lewej szczęce i na dolnej wardze znaki od rozbiecia, oczy światłokare, włosy ciemnoruse, mowa czysto, od urodzenia lat 18, Filipow wzrostu 2 arsz. 4 1/2 wiersz., twarzy okrągławej czystej, nosa długiego, oczu szarych, włosow światłorusskich, mowa czysto, od urodzenia lat 55, i Halicz wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., twarzy podługowatej białej, nosa długiego tępego, oczu światłobłękitnych, włosow światłorusskich, mowa czysto, od urodzenia lat 19; a zatem, jeśli pomienieni włóczęgi okażą się do kogo należącymi, aby ten z prawem o ich przy należeniu dowodami, prosił gdzie należy, w oznaczonym prawami terminie, o kwit na policzenie ich za rekrutów. Czerwiec 17 dnia 1822 roku.  
Sekr. tarz F. Arcimowicz.

O s w i a d c z e n i e.

5. Excerpt oświadczenia z protokolu potoczego Sądu Ziemskiego Ptu Bobruyskiego w dacie niżej wyrażoney zapiszango, eorundem pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż powiatu stronie potrzebującej wydaje się.

Roku 1822 mca moja 29 dnia. Dla nieznanowania się Sądow Przed Aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziemskiemu Ptu Bobruyskiego stanawszy osobicie niżej podpisany następne oświadczenie do wpisania podał. Oświadczenie niżej piszący się w imienia własnym przeciwko bratu swemu Franciszkowi Korybutt Daszkiewiczowi czyni z następnego powodu: iż zaobowiązany pod pewnymi familijnym ukladu warunkami z obzał. w roku 1822 apryla 10 dnia nastaly dokument, chociaż oświadczeniem przed Aktami Ziem. Ptu Młyskiego zapisanym, w roku tymże 1822 maja 25 dnia zupełnie znikozemnił i za nieznaczący uznał, i aby obzałowany na umorzony już mocy tego dokumentu mianowicie do schedy żalującego sukcesywnie spadły po s. p. Konstancyi Horanowej Woyzkiej Wileńskiej z nikim w żadne układy nie wchodził nay-

mocniej zastrzegł; jednak gdy obzałowany z krzywda żalującego się o też sukcesywną schedę z Sędzią Korkozewiczem i W. Ignacym Unichowskim pozorem wyżej w dacie przerzeczony skassowanego i zupełnie cofniętego dokumentu ma zamiar jakies układy tworzyć; przeto niniejszym oświadczeniem zapowiadam przed Aktami Ziem. Bobruyskimi, jak też i przez Gazetę Kurjera Lit. ogłaszam, iż żadney czynności obwołowanego brata swego na mocy wyżej wspomianego dokumentu ani z przerzeczonymi, ani z jakowkolwiekby sformowaney akceptowac niebędę, wszem że zupełnie nic nieznaczący w każdym miejscu uznani, niniejszym oświadczeniem oświadczam. U tego oświadczenia podpis w protokole następnym. Ferdynand Korybutt Daszkiewicz sztelanic Miecislawski.

O zgodność z protokolem świadczą Józef Macewicz Regent Ziem. Bobr.

5. Roku 1822 mca czerwiec 10 dnia. Sądy podkomorsko Taxatorsko-Exdywizorski, rozstrzygający sprawę Diedzicow dóbr Kiewnar w powiat Szawelskim położonych; W.W. Wincętego Rosien. Arnolfa Szawel. Granicznerek, i Jacka Ziem. Ptu Szawel. Sędziow braci Kiewnarskich; z kredytorem konkursow, a między rodzeństwem dziedzicow; dnia 3 następnego mca lipca tegoż roku; po zapisaniu na niestawiającego emisji ostateczny swój wyrok ogłosi. Aby zatem na dzień promulgaty Dekretu wszystkie interesowane osoby stanęły, przez niniejszą emisję ogłasza. Jan Przeciszewski Podkomorzy Rosien. Tomasz Herubowicz b. Prezydent Ziem. Szawel. Jan Narbut Sędzia i Exdywizor. Regent Ziemski Szawelski i Exdywizorski Franciszek Piotrowicz.

5. Niżej podpisany czyni przed publicznością następnę oświadczenie, iż Dekretom Grodz. Wileńsk. w roku terażniejszym zapadłym zasądzoną została suma zł. 1825 na W. Benedykcie Sattkiewicz, lecz jak pewne wiadomości dochodzą, że tenże W. Sattkiewicz w celu nieopłacenia summy w oznaczonym terminie chce zformować Sąd kompromisowy i za ówjin opłatę zmitrzążyć przeto zapobiegając tak szkodliwemu zamiarowi wczesnie zapowiadam iż tak z osobami do kompromissu użytymi, jakoteż z samymże W. Sattkiewiczem w przyzwoitym sądzie proces rozpocznę. Ludwik Lachowicz.

Takowe oświadczenie może Redakcyja w Kurjerze Lit. umieścić jako w Aktach Grodz. Wileńsk. zapisana. Józef Naborowski Grodz. Wileńsk. Pisarz.

Kurs petersburski dnia 9 czerwiec: dukat holenderski nowy 11 r. 65 kop.; stary 11 r. 50 kop. Zmiana złota 2 ruble 90 kop. — Zmiana srebra 2 ruble 76 1/2 kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzona długow: 68 assygn. — — — — po 91 1/2  
68 brzęcząca moneta — — — — 92 1/2 procentow  
58 takąż — — — — 78 1/2 78 1/2

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 czerwiec rubel srebrny 3 ruble kop 87 1/2, czerwony złoty nowy rubli 12, stary rubli 11 kopiejek 80, imperyal rubli 37 kop. 65.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 11 średnia	27 cal. 9,6 lin.	+ 14,5 stopni	Północ. Zachodni	Pogoda
	dnia 22 średnia	27 — 10,65 —	+ 16,16 —	Północ. Zachodni	Pogoda
	dnia 25 godz. 5	27 — 11,1 —	+ 11, — —	Północ. Zachodni	Pogoda

Wilno dnia 19 czerwca 1822 Roku v. s.

## O s w i a d c z e n i e.

2. Nie było nigdy zamiarem opiekunów pozabawionego własnej woli JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza Star. Zmudz. uciążliwości skutkiem nieograniczonych chęci i zabiegów JW. Rajeckich dla ich Pupilla naniesionych przed Sąd Szanowny i sądu Publiczności wywołać, bo wtrakcie rozwiniętego i toczącego się proceduru wykryte różnorodnawowe działania, granice szlachetnej delikatności Obywatelskiej w pokryciu onych publicznej niewiadomością zamierzły, kiedy jednak oba bracia JW. Konstantyn Półkownik wojsk pol. i Franciszek Marszałek Płk. Nowogrodz. Rajeccy, nieprześcążając na ucynieniu poziomu oświadczenia w aktach Ziemskich Nowogrodz. one w zamierze i bliżenia honorowi JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza, Generała Wojsk Pol. pomówienia o kondykt Opieki, a ożonienia siebie od tej opinii, jaką odgłos obustronnych sporów będącej dziś w namowie sprawy na umysłach znacznej części Obywateli Prowincyi Litewskiej zdziałal, w Gazecie Kurjera Litewskiego Nrze 68 umieścić poważyli się, niżej więc podpisany obroną całości funduszu JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza w imieniu Opiekunów tegoż, szczególniej zaś interessem z JW. Rajeckimi zajmujący się, na zarzuty arey plannie zaawizowane następującą czyni odpowiedź:

Ogród zaszytych między JW. Hrabiami Chodkiewiczami, a JW. Rajeckimi nazywanych okoliczności i sporów Sądowego rozwiązania wymagających, do tak znacznej ilości zwiększony, iż je we właściwym miejscu odbyte przeszło dwiesto-urkuszowe obustronne wniesienia, za ledwo zdolne były objąć i określić, niepodobna jest pomimo nagływczą chęć w całej świątyni zebrać i przedstawić, krótki więc rys onych wihien zastąpić o czach światley publiczności właściwe miejsce. Iub JW. Rajeccy zacytowanym testamentem u J. V. Jana Mikolaja Hrabiego Chodkiewicza, pomimo wyraźne onego brzmienie, jedynie dla ucynienia mocniejszego wrażenia i w pomoc swym naysprawiedliwszym zarzutóm, JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza bydź samojednym akcesorem całkowitego majątku namianowali, kiedy jednakże w dalszym postępie swego oświadczenia: iż Rządzący Senat Ukazem roku 1817 dnia 28 augusta wyszłym, i JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza wspólnie z bratem Alexandrem w prawach natury co do sukcesowania dóbr utwierdził, sami przyznali; sprzeczność więc częstego argumentowania przeciwko w rokowi nieappellowanemu najwyższey magistratury, pa upływie dopiero pięcioletniego czasu dopełnionego, tém samem została już unacantona. Odyby okoliczności dozwalały poszczególnie przedstawić, jakimi środkami JW. Marszałek Rajecki z possesora arędownego na zastawka dóbr Możaykowskich i Solsznicznych przenaturalizował się, jak za pomocą posiadanego przez się niejako sekretnego filozoficznego kamienia fundusz swój śmiercią stryja za ledwo w kilkunastu tysiącach czerwonych złotych pozostawiony, w postępie lat 5ciu do kilkudziesięciu tysięcy z fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza zwiększył, jak bez wiedzy aktora i udzielenia mooy kontrakt zastawny uzyskał i ze skutków onego dziś przeszło 50,000 czar. zł. samych pretensyy gruntowych zaroscił, zapewne tak szybki i niepraktykowany prawie sposób pomnażania funduszu i rachunkowości, zajęłby ciekawość publiczną, lecz gdy JW. Rajeccy pomimo częstkowa zapotyżanie drohnych kwat JW. Alexandrowi Hrabie-mu Chodkiewiczowi na summy tylko czar. złot. 40,000 i 12,420 zwrócili uwagę, i w tcy nawet procedencyi o krotofilnym wynalazku przystożczenia 4ch na czterdzieście tysięcy czar. zł. przez dodanie zeika w abrewiacyi, również mogącymi interessować publiczność zamilczeli, i umocowa-

ny więc od Opieki takową okoliczność w ninieyszem miejscu miłozeniu oddając, o tcy tylko nadmieniam, iż JW. Marszałek Rajecki po uzyskaniu naysnieprawniejszym, bo kondyktowym sposobem, kontraktu zastawnego na dobra możaykowskie i salszniczkie, pobierając z tychże większe jak trzydzieste od sta procenta, nie miał naysniejszoy ochoty z onych ustąpienia, skoro więc nadużycia JW. Rajeckich i kilku tym podobnych wierzcycieli wskazały nieodzowną potrzebę JW. Alexandrowi Hrabie-mu Chodkiewiczowi, oddania całkowitego swego funduszu. sposobem rozbioru na satysfakcyę wierzcycieli, JW. Franciszek Rajecki, zajęty chęcią utrzymania się przy nayskorzystniejszym posiadaniu dóbr, dług swój u samojednego Alexandra miany, w naturę długu oyczystego prznaturalizować ude-terminował, aby pozostając w połowie przynajmniej summy na zastawie, należność swą, krotcowymi pretensyami gruntowymi mógł ciągle zwiększać, i tcy końcem w Rządzącym Senacie podobneż uczynił zapowiedzenie, jakoż Rządzący Senat Ukazem wyżey zacytowanym wskazując dział majątku między braćmi Hrabiami Chodkiewiczami, między innemi do wykonania przepisami, summy przez Alexandra na zniesienie długów oyczystych, lub też oswobodzenie dóbr ogólnych od ciężarów zaciągnione, skoro te czytelnymi dowodami usprawiedliwione zostaną w połowie do schedy Józefa zaaplikować polecił. JW. Marszałek Rajecki niemając żadnych na wsparcie swego urojonego zaroszczenia czytelnych dowodów, i z naturalnego rzeczy porządku nie mogąc stanąć przed Sędem działowym, na ten jedynie koniec utworzonym, w miasteczku Czarnobylu agitującym się, zajął się sam czynnie tworzeniem onych, i dla skuteczniejszego w działaniach obrótu, nowo utworzonego pretensorstwa brata swego JW. Konstantyna Półkownika wojsk pol. i kawalera współ uczestnikiem i aktorem zdziałal, nayspierwszym więc zamiarem zdało się osobom nowozjednoczonym uzyskać od JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza poświadczenie oyczystości, w tym przeto zawodzie JW. Półkownik Rajecki cerograficzny własną ręką narysował Dokument, i z onym oba bracia do miasta stołecznego Warszawy, miejsca mieszkania JW. Alexandra udali się. Ten dostojny mąż, znany osobiście całej Prowincyi Litewskiej ze swajego sposobu myślenia, otwartości, i delikatności, niemogąc zatwierdzić danego sobie do podpisania cerografu na zawarcie komplancyy dnia 11 stycznia 1818 roku sporządzoney, ile, iż ta miała bezpośrednie zależeć od przyjęcia i zatwierdzenia JW. Karola Prozora Obożnego Wiel. W. X. Litew. r. or. Kawaler, JW. Józefa Hr. Chodkiewicza opiekuna zgodził się, bo nie sądził aby domieszczone, wyrazy o spłacie długów Rodzicielskich nadmienające, mogły zrodzić tak szkodliwą dla brata następność, i aby osoby, wzrost tak ogromnego majątku onemu wiune, mogły tak niewdzięczny knuć podstęp, powyższa komplancya nie tylko nieprzyjętą, ale ze wżgardą, jako podstępnie i z wyrażną krzywdą pupilla zdziałana przez JW. Obożnego Prozora odrzuconą natychmiast została, i gdy pomimo to iednak JW. Rajeccy, wprzódy do konwencyi Grodzieńskiej oną wtrącić, a później brać za jedyną filar w ustano-

wieniu oyczystości udeterminowali się, opiekunowie JW. Józefa Hrab. Chodkiewicza z obowiązku czuwania nad całością funduszów swojego Pupilla przymuszeni zostali JW. Alexandra dla docieczenia istotnych pobudek wydania tak zabójczego dokumentu, urzędownie przed Trybunał Województwa Mazowieckiego (która jurysdykcyja dla obywatela przez lat 11 w mieście stołecznym Warszawie mieszkającego i dobra Mołocycice w onym mającego była nawiłaściwszą) powołać. Ta dostojna kraju polskiego magistratura wyrokiem swym wskazała JW. Alexandrowi Hrabiemu Chodkiewiczowi przysięgę, której też nie mógł inaczej, iak tylko podług głosu sumnienia i własnego honoru uzupełnić, trudno więc dociec, z jakiego powodu potrzebni byli JW. Rajeccy do powyższego processu? dla czego ony z obywatelem Królestwa Polskiego w Województwie Mazowieckim znaczną swą osiadłość mającym, toczony, nazywają byż niewłaściwie przewidzionym? oraz jakie mogą być środki do restrykcyi sumnienia w wykonywaniu zmowney przysięgi? które są tylko chyba samym JW. Rajeckim potrzykróć z niepraktykowaną dotąd determinacją na komportacyą dokumentów przysięgę ofiarującym, zapewne świadome.

Po długiej zwłoce, i nieprzyjemném po różnych jurysdykcyach przeyściu, Rządzący Senat Ukazem roku 1821 dnia 27bra wysłtym, dla rozpoznania pretensorstwa JW. Rajeckich odżywił, nakoniec Sąd dzieleczno-zjazdowy, gdzie JW. Rajeccy w przysięciu swym nieokazując żadnego acz najmniejszego dowodu spłaty długu oyczystego, na zaiadach ogólnych argumentów, iż Alexander miał prawo zaciągać kredyty na ogół fortuny, że były długi i ciężary oyczyste, które ich pieniędzmi musiały się zlatwić, bo żaden z wierzycieli podobnego dopominku nie czyni; oraz do powyższej komplianacyi z Alexandrem zawartey odwołując się, przysądzenia summy przeszło milion zł. zanoszący ze schedy JW. Józefa zażądali, opiekunowie przeto niegołostownie, lecz czytelnymi dokumentami wyjaśniwszy, iż długi wszystkie śmiercią u JW. Starosty Zmudzkiego pozostałe, posagi córkom przeznaczone i ciężary do dóbr regulujące się nie Alexander, lecz matka onego zesła Staroscina Zmudzka, stosownie do brzmienia testamentu u JW. Starosty Zmudzkiego poznosiła, tudzież wykazawszy regestrami kassyennymi obrót każdej cząstkowej kwoty, u JW. Rajeckich nie na oyczyste, lecz na własne Alexandra interessa zakredytowanej, zgoda przekonawszy naydowodniey o mylném JW. Rajeckich zaroszczeniu, sądząc, iż tak jasne i czytelne rzeczy wyjaśnienie, powinno trafić i do onych nawet przekonania, w konkluzyi uwolnienia od niesprawiedliwych zaroszczeń tychże domagali się, lecz gdy to, co do każdego bezstronnego mającego aczby najstarsze objęcie trafiło przekonania, do samojednych tylko JW. Rajeckich, zajętych własnemi korzyściami trafić nie miało szczęścia, i kiedy ciż samą śmiesznością i nayniestosowniejszemi zarzutami napelnioną Repliką przy swém urojennu uporzyciwie obstawali, opiekunowie więc, po wywiązaniu się ze wszystkich, niestosownie do toczący się nawet sprawy wymierzonych do siebie pocisków, dla tego jedynie, aby przekonać stronę i Publiczność iż złożone uprzednio czytelne dowody zdolne są same z siebie odeprzec zaroszczenia urojone Rajeckich, atoli onych i Urzędownie wykonaną przez JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza przed Trybunałem Województwa Mazowieckiego dnia 15 grudnia 1820 roku przysięgę złożyli.

Gdy przeto wykonana przez JW. Alexandra przysięga, nic innego w sobie nieobeymuje jak tylko to, co stosownie do zakresu Ukazu Senackiego czytelnymi dowodami zostało wykrytym i udowodnionym, a ztąd konieczność rozwinięcia processu opiekunów z tymże usprawiedliwianiem,

mogą więc onego JW. Rajeccy pod żadnym pozorem mianować zmownym, kiedy przeciwnieże zmowność JW. Rajeckich i widoczny podstęp w domieszczeniu wyrazów oyczystości, jakowej dziś żadnym czytelnym dowodem nie zdolni wesprzeć i wypróbować, na krzywdę i zagarnienie funduszów JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza wykrywa. Napróżno więc JW. Rajeccy starali się zachwiać ptonną wystawą publiczną opinią, która na szali sprawiedliwości wyważona i istotnym twórcom tych działań zawsze nie najprzyjemniejszy owoc przyniesie. Stanisław Rogoski Umocowany od Opieki.

Odczytałem i wolności do druku podania dozwalałem, na interessa JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza J. W. Polskich przeznaczony, Sąd Jan Zaleski.

### Sąd Exdywizorski.

2 Roku 1822 mca maja 9 dnia. Sąd Taxatorsko Exdywizorski nad majątkiem zesłego JW. Alexandra Wazgirda Chorążego Mereckiego, pierwwo remissą Ziem twa Ptu Dzisnień. w roku 1817 Tebruaryi 29 dnia Alexandryą w powiecie Dzisnieńskim Mińskiej Gubernii położonym przeznaczony, a poslednie wyrokiem Mińskiego Głównego Sądu 2go Departamentu w roku 1820 mca marca 5 dnia, z dodaniem funduszow Gubernii Litewsko Wileńskiej położonych i na ten przedmiot w miescu trzeciego urzędnika z teyże Gubernii jednego przeznaczającym, ustalony. w terminie z obwieszczenia podanego ad fundum majątku Alexandryi dnia 5 maja przybywszy, i sądy swe za re-assumowawszy, czyniąc i ferując pierwszē judicisą zgodne uznał, fundusze w Gubernii Litewsko Wileńskiej pomiar uczynić, plany, dworkom, kamienicom, placom w mieście Wilnie i miasteczku Mereczu sporządzić, inwentaryą tych funduszow uczynić, a majątności Alexandryi pomiar ukączony zweryfikować i inwentaryą ponowić toż z kim akta wypadają zadeterminowawszy, komportacyą dla kredytorow Mińskiej Gubernii w kancelaryi Ziemskiej Ptu Dzisnień. Litewsko Wileńskiej w kancelaryi Ziemskiej Wileńskiej wszelkich pisma dowodow, wyswietlających prentensyą do funduszu, a na sukcesorach zesłego Wazgirda wszelkich tranzaktow; tenże fundusze odkrywających w terminie do złożenia dnia 1 mca juli bieżącego 1822 r. z persystencyą sześciobieżnielną i wolną komunikacyą przezaczył, wolność adcytacyi debitorow i utrzymujących fundusz tegez Wazgirda uznał; oraz odkryć kaźdemu z kredytorow dozwolił i powtórny zjazd na expedyowanie aktow, i oczewistego roztrzygnięcia konkursowey sprawy dzień 15 septembra idącego roku 1822 przezaczył, aby więc kredytorowie i pretensorowie wszelkiego tytułu niewiadomością nie osławiali się, komportacyą skutecznymi i z swemi dowodami przed Sądem stawali. Ninieyszą awizacyą do Gazety Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego ogłoszenia podając, iż jeżeliby na oznaczony termin mający swe dopominki nie jawili się i onych sądowi niepodali, tedy w takim razie ze skutkiem remissy, wieczną amisyą ogłosi, wczesne czyni ostrzezenie.

Augustyn Klott Exdywizor przydujący, Jerzy Zdrojewski b. Podsekdek Ziem. Ptu Dzisnień. Exdyw. Fabian Modzelewski Sedzia Grodzki Troc. Exdyw. Fra. R. Lenkiewicz Ziem. Dzis i Exdywizorski Regent.

### Podrad.

2 Rząd Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, potrzebując w tym roku drzewa sosnowego na opał sążni 1000, sążeni wysokości i szerokości po trzy łokcie, w jedno polano od łokcia długie, podaje do publiczney wiadomości, że w trzech terminach to jest dnia 20 i 27 czerwca t. i d. 4 lipca mca odbywać się będzie w tymże Rządzie Uniwersytetu, o godzinie stey po południu licytacya na dostarczenie pomienionego drzewa, życzący podjąć się dostarczenia takowego drzewa, mają jawnie się w pomienionych terminach do licytacyi, a w kaźdym czasie znajdą w kancelaryi Uniwersytetu warunki kontraktu do przyrzeczenia. podpisano: Felix Mierzejewski Sekretarz